GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr. 6.

№ 269

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 3 Października 1828 roku w Piątek.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

AMSZTERDAM dnia 23 września.— Potwierdzające doniesienia z
Anglji że tameczne zbiory wypadły po większéj części niepomyślnie,
sprawiły, że pięknéj pszenicy szukają i kupują bardzo wiele. Żyto
miało także znaczny odbyt. Ceny wczorajszego targu są następu-
jące: Pszenica polska 132 fn. białopstrokata 325 Fl., ditto 128 fn.
pstrokata 285 Fl., królewiecka 136 do 127 fn czerwona 265 Fl,, wszy-
stka wentrepot. Pszenica polska 124 fn. czerwonopstrokata 230 Fl..
123 do 125 fn. 277 do 280 Fl. Żyto pruskie 116, 117, 118, 119, 120 do
121 fn. po 150, 160, 162, 164, 168 do 170 Fl. Jęczmień 112 fn. 137 Fl.

WIADOMOŚCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Kommissja rządowa sprawiedliwości.— Ogłasza, iż
rada administracyjna królestwa, postanowieniem na dniu
29 lipca r. b. zapis summ, jako to: 1.) Złtp. 4,600 z
większéj summy 6,400 na dobrach Ossali, w powiecie
staszowskim, województwie sandomierskiém położonych,
hypotekowanéj. 2.) Podobnéj summy złtp. 4,600 w spo-
rze z dziedzicem namienionych dóbr będącéj, na wie-
czny fundusz dla kościoła we wsi Kościelcu, powiecie
miechowskim położonéj, testamentem przez Teklę z
Jaskulskich Cieszowską wdowę na dniu 1 grudnia 1826
roku zdziałanym, uczyniony, w myśl art 910 kodexu
cywilnego, z zachowaniem praw osób trzecich, za-
twierdziła.— w Warszawie dnia 18 września 1828 r.—
Minister prezydujący Ign. *Sobolewski.*— Za sekretarza
jeneralnego, *Młodzianowski.*

— *Kommissja rządowa sprawiedliwości.* — Ogłasza, iż
rada administracyjna królestwa postanowieniem na d.
5 z. m. wydaném, zapisy testamentem niegdy X. Anto-
niego Walczewskiego, proboszcza kotuszowskiego, w d.
16 lipca 1826 r. własnorecznie sporządzonym, a w dniu
16 marca r. z. 1827 ogłoszonym, poczynione, jako to:
1.) złtp. 4,500 na wieczny fundusz szkółki we wsi Ko-
tuszowie. 2.) Złtp. 100 zaległego półrocznego procen-
tu dla bractwa przy kościele w Kotuszowie. 3.) Pie-
tnastoletni procent od summy złt. 2,000 dla kościoła
tamże, w myśl art. 910 kodexu cywilnego, z zachowa-
niem praw osób trzecich, potwierdziła.— w Warsza-
wie d. 18 września 1828 r. —Minister prezydujący. Ign.
Sobolewski.— Za sekr: jeneralnego, *Młodzianowski.*

—*Kommissja rządowa sprawiedliwości.* — Ogłasza, iż
rada administracyjna królestwa, postanowieniem na dniu
19 z. m. wydaném, legat testamentem własnorecznie w
dniu 10 stycznia r. z. 1827 przez Piotra Sobockiego,
rachmistrza przy kontrolli skarbowéj województwa kali-
skiego zdziałanym, zapisany, mianowicie: pretensje te-
statora za zaległy żołd do rządu byłego xięztwa war-
szawskiego i do rządu francuzkiego, niemniéj gotowizną
zł: 200 dla instytutu głuchoniemych w Warszawie, w
myśl art. 910 kodexu cywilnego z zachowaniem praw
osób trzecich, potwierdziła. — W Warszawie dnia 23
września 1828 roku. *(Podpisy jak wyżéj).*

ZDANIE SPRAWY

*z czynności dyrekcji głównéj towarzystwa kredytowe-
go ziemskiego, od dnia 20 stycznia, do dnia 20 lipca*
1828 *roku.*

(Ciąg dalszy.)

Znając ważność przedmiotu, jakim jest ściąganie opłat
towarzystwu przypadających, na czém szczególniéj kre-
dyt i bezpieczeństwo listów zastawnych opiera się,
dyrekcja główna czuwała jak najstaranniéj, aby środki
exekucji prawem przepisane w swoim czasie niewąt-
pliwie były przedsiębrane. Oddać winna sprawiedli-
wość dyrekcjom szczegółowym, iż przedmiot ten, zała-
twiały z wszelką gorliwością i szczególnego przykładały
starania, aby należytość towarzystwa, do kassy jak naj-
rychléj wpłynęła. W województwie lubelskiém z po-
wodu exekucji do dóbr Łęczny przez dyrekcją szczegó-
łową rozciągniętéj, doznało towarzystwo kredytowe nad-
spodziewanego i nader nieprzyjemnego sporu z trybu-
nałem pierwszéj instancji województwa lubelskiego, któ-
ry wbrew artykułu 86, 87, 210 i 213 ustawy kredyto-
wéj, chciał władzom towarzystwa zaprzeczyć prawo
wystawiania dóbr obdłużonych na wydzierżawienie, cho-
ciaż sam udzieloną na nie pożyczkę hypotecznie za-
twierdził i na pierwszém miejscu zaintabulował. Spie-
szne doniesienie dyrekcji szczegółowéj o tém zdarze-
niu, przedsięwzięte przez dyrekcję główną stósowne
środki i dzielna pomoc JO. xięcia ministra przychodów
i skarbu, któréj towarzystwo kredytowe zawsze dozna-
je i któréj teraz na mocy artykułu 213 prawa, dyrek-
cjom udzielić raczył, wprowadziły rzecz w koléj wła-
ściwego porządku i zasłoniły towarzystwo kredytowe
od szkód i niebezpieczeństwa zupełnego rozprzężenia
się i upadku, na któreby podobném postępowaniem nie-
uchronnie narażone zostało.

Wszystkie dobra powyżéj wymienione, były po za-
jęciu ich w administracją, wystawione na wydzierżawie-
nie przez licytacją, lecz dla braku licytujących, wy-

dzierżawienie do skutku nie przyszło, i dla tego dyrekcja główna do każdych w szczególności dóbr, postanowiła, aby stótownie do artykułu 91 prawa, na sprzedaż publiczną były wystawione. Nie zaniedba tego dopilnować w bieżącém półroczu, i pewna jest, że środkiem tym właściciele do uiszczenia się niewątpliwie znagleni zostaną.

W Województwie mazowieckiém, lubelskiém, kaliskiém, podlaskiém i augustowskiém, zaległość raty poprzedniéj w zupełności ściągniętą została; w innych województwach lubo są jeszcze do poboru należności dopiero wspomnione, jednakże w województwie krakowskiém, ciążą zaległość jedne tylko dobra Górki-Równiny, burzą nadzwyczajną zniszczone; w województwie płockiém dobra Staroguby, z powodu zbiegu exekucji skarbowéj z poszukiwaniem należności towarzystwa, wydzierżawione bydź nie mogły; w województwie sandomirskiém, dobra Koryciska z powodu nie wydanéj jeszcze dla sporów hypotecznych pożyczki, doznały zwłoki w exekucji; lecz co do innych pięciu dóbr tego województwa, dyrekcja główna nie jest dostatecznie uwiadomioną, o powodach dla czego wydzierżawienie licytantów nie znalazło, nie sądzi jednak, aby wysokość udzielonéj pożyczki była tego przyczyną, gdyż opłaty szczególnych dóbr są nader niewielkie, i można się spodziewać, iż za użyciem przez dyrekcję szczegółowe przyzwoitych środków, nawet przed terminem zamierzonéj dóbr tych sprzedaży ściągnięte zostaną.

(Dalszy ciąg nastąpi)

— Dnia 27 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie nowo-założonéj szkoły wojewódzkiéj praktyczno-pedagogicznéj na Lesznie.

— W moc postanowienia wysokiéj kommissji rządowéj wyznań religijnych i oświecenia publicznego, zapis uczniów do klassy piątéj szkoły wojewódzkiéj praktyczno-pedagogicznéj przy ulicy Leszno, odbywać się będzie w dniach 2, 3 i 4 październ ika od godziny 2 do 5 po południu. Dla spóźniających się zaś z ważnych przyczyn, mianowicie do klass 3, 4 i 5, otwarty jeszcze będzie zapis przez cały miesiąc październik lecz tylko we wtorki i czwartki od godziny 2 do 4 po południu. — W Warszawie dnia 30 września 1828. — *T. Dziekoński*. rektor.

— Nakładem i drukiem Zawadzkiego i Węckiego, wyszła z druku powieść moralna dla dzieci z pism Salzmana wytłumaczona i do polskich obyczajów zastosowana, w dwóch tomach z dwiema litograficznemi rysunkami, pod tytułem: Ludwik i Emilka. cena zł. 6 gr. 20.

— Pismo perjodyczne Motyl wychodzić będzie nadal pod tymi co i dotychczas warunkami; co piątek wydanym będzie numer z ryciną kolorowaną. Prenumerata w stolicy wynosi zł. polsk: 10, po województwach zł. pol. 12. W stolicy prenumerować można u Brzeziny ulica miodowa; Ciechanowskiego Podwale; Fabre Poirier Krakowskie przedmieście; w składzie papieru z Jeziorny ulica Wierzbowa. u Kielichena ulica Długa; w magazynie E. Hudszona i Zanders ulica Długa. Exemplarze pojedyncze nie sprzedają się. Uprasza się pocztamtów wojewódzkich o przysłanie nazwisk PP. prenumeratorów przy walucie pieniężnéj: numer 31 Motyla wyjdzie d. 10 października.

— Trzeci zeszyt *czasopisma naukowego* przez zakład xięgozbioru publicznego Ossolińskiego we Lwowie wydanego, wyszedł z druku i zawiera: 1.) dalszy ciąg dziejów xięztwa przemyślskiego z przyłączeniem Rusi czerwonéj do państwa polskiego przez Kazimierza W. r. 1340. 2.) Uroczystość i obrządki wesela Zygmunta Augusta, króla polskiego z Katarzyną po Franciszku xiążęciu mantuańskim wdową, z mowy Stanisława Orzechowskiego, przekład Osolińskiego. 3.) Wiadomość o życiu i pismach Grzegorza Knapskiego. 4.) Spotkanie się w Polszcze Sygfrydy i Gustawa, dzieci Eryka XIV króla Szwedzkiego, z rękopisma Józ. Max. Osolińskiego. 5.) Słowniczek wyrazów polskich mniéj używanych z rękopismów Adama xięcia Czartoryskiego. 6.) Rozprawa: czyli Wanda do prawdziwych lub bajecznych dziejów naszych należy? 7.) O wodach kruszczowych w Galicji, ich dawnych opisach, a wszczególności o odkryciu, własnościach i używaniu wód siarczystych we wsi Szkło pod Jaworem przez Marcjana Ogończyka Zakrzewskiego r. 1827. 8.)Rzecz o stanie piśmiennictwa polskiego w Galicji. 9.) Poselstwo od Fryderyka III cesarza do Jwana III Wasilewicza Cara moskiewskiego, przez Mikołaja Poppel znakomitego rycerza sprawione r. 1486. 10.) Wspomnienie cnotliwego życia ś. p. Józefa Goreczyńskiego, włości Strzeszowa i innych w obwodzie wadowickim dziedzica, w zakładzie naukowym imienia Ossolińskich zastępcy.

—Dzieło o *Machinach parowych*, przez Józefa Bema b. kapitana korpusu artylerji i inżenierji polskiej, drukuje się u Piotra Pillera we Lwowie.

ROSSJA. — N. Pan stanął szczęśliwie dnia 27 sierpnia pod Warną i udał się niezwłocznie na pokład okrętu admirała Greigh, późniéj wysiadł na ląd aby się przekonać naocznie o robotach oblężniczych pod Warną i odwiedzić xięcia Menżykowa. N. Pan przekonał się o znacznym postępie tych robót i zaszczycił xięcia Mężykowa wstęgą orderu Sgo Alexandra Newskiego, a jenerała Perowskiego pełniącego teraz obowiązki szefa sztabu przy jenarale Worońcowie orderem Stéj Anny klassy 1széj. — Wyroby rękodzielni rossyjskich oprócz sukien, miały na ostatnim jarmarku w Niznym Nowogrodzie wielki pokup, a wyrobom jedwabnym dano nawet pierwszeństwo przed zagranicznemi. — Dnia 24 lipca odkryto w Niżnym Nowogrodzie pomnik wystawiony dla uczczenia pamięci Minina i xięcia Pożarskiego.

— Namieniliśmy już, mówi dziennik odeski, o zadziwiających postępach uczniów szkoły Izraelitów w Odessie. Popisy publiczne odbywane od dnia 2 do 5 września b. r. świadczą, że ten instytut codziennie ulepsza się do zadziwienia. Postęp ich w jeografji zachwycił słuchaczy; odpowiadali oni na pytania z arytmetyki z precyzją, która czyni zaszczyt ich nauczycielom, jako też pojętności ich uczniów. Toż samo powiedzieć można o języku rossyjskim. Instytut ten zaledwie od półtora roku istnie i musimy oddać sprawiedliwość, tak nauczycielom, jako też uczniom, iż przy takich usiłowaniach będzie mógł w krótkim czasie zająć nie poślednie miejsce między szkołami państwa. Kurs nauk składają z języka rossyjskiego, niemieckiego i hebrajskiego, praw Mojżesza, arytmetyki, algiebry i jeografji. Radca Bogdanowski, gubernator odeski i jenerał

porucznik hr. Witt zaszczycili obecnością swoją popisy klassy wyższéj. (G. P.)

ANGLJA. — *Z Londynu dnia 19 września.* Donoszą z Lisbony, że dowódca eskadry francuzkiéj na Tagu, zapewnił kupców angielskich o gotowości swéj dania im opieki w każdym przypadku, gdy tego zajdzie potrzeba. — Wiadomość o przybyciu do Europy młodéj królowy Donna Marji II, sprawiła wielką radość w stolicy portugalskiéj. Hrabia Barbacena towarzyszący królowéj w charakterze wielkiego podkomorzego ma miéć bardzo obszerne upoważnienia od monarchy swojego. Zdaje się, że tenże hrabia dla tego z Gibraltaru udał się wraz z królową do Londynu, ażeby skłonić gabinet angielski do przyznania jéj tytułu królowy, poczém w jéj imieniu jako panującéj, zamierza otworzyć stósunki z innemi mocarstwami. — Więźniowie stanu znajdujący się w S. Juliao przeniesieni będą do Cazales, warowni o 5 godzin drogi od Lisbony położonéj. W domu xięcia Cadawal czyniono przygotowania do drogi, ma on oddalić się z kraju; przyjaciel xięcia margr. Bellas, szambelan i pierwszy faworyt don Miguela, został od osoby infanta oddalony. Port Lisbony i Oporto są w téj chwili tak dobrze jakby blokowane przez kaprów południowo amerykańskich; jeden z nich zabrał gałjotę, wiozącą 3,000 sztuk broni dla rządu portugalskiego.

Dnia 20 września. — Wczorajsza gazeta rządowa ogłosiła mianowanie lorda Melville, panów Cockburn, Hotham, Clerk i Pratt, lordami kommissarzami admiralicji. — Mówiono w niektórych znakomitszych towarzystwach, że pan Adair wysłany będzie w tajnych zleceniach do północnéj Europy. — W roku zeszłym zawiązało się w Anglji mnóztwo towarzystw w celu nawracania żydów. W roku bieżącym złożyły one na ten cel przeszło 12,000 fun. szt. — Donoszą z Gibraltaru pod dniem 4 września: Młoda królowa Donna Marja przybyła tu z Rio Janejro po 59 dniowéj żegludze; towarzyszący jéj wiceadmirał hrabia Suzel, dowiedziawszy się o wypadkach w Portugalji miał z razu zamiar pojechać do Wiednia, lecz później postanowił zawieść królową do Anglji i oczekiwać tam dalszych rozkazów od swego monarchy; zarazem posłał on depesze do Rio, Londynu i Rzymu. Przyboczna gwardja królowéj, składa się z 30 Niemców, a orszak jéj z 28 osób. Donna Marja ma teraz lat 9 i 6 miesięcy i wszystkim bardzo się podoba. Całe jéj postępowanie przekonywa, że wié o swojéj dostojności. Osobom które jéj przedstawiają podaje rękę do pocałowania z wielką godnością. — *Goniec* donosi, że rząd angielski kazał przyjmować młodą królowę portugalską ze wszystkiemi honorami, jakie zwykle oddają głowom koronowanym i wysłał dwóch urzędników do pełnienia służby przy jéj osobie. — Do Plymouth przybywają ciągle Portugalczykowie, którzy z powodu ostatnich wypadków z ojczyzny swojéj oddalić się musieli. Znajduje się między niemi jenerał Pizarro, który dnia 17 września wydał w kształcie manifestu odezwę do emigrantów portugalskich, napominając ich aby szanowali prawa nowéj ojczyzny. — W Filadelfji znajduje się towarzystwo podpalaczy zupełnie urganizowane. Czytano tam niedawno następujące obwieszczenie: »Uwiadomia się naszych przyjaciół, że panowie podpalacze do tutejszego miasta przybyli dnia wczorajszego; operacje swoje w sklepie pewnego kupca już rozpoczęli.« Jakoż dom w którym się sklep wspomniony znajdował, zgorzał tego samego wieczora. — Jedna z gazet w Indjach wschodnich wychodzących, donosi o szczególném i prawie bajeczném zjawisku. W pewnéj wsi zgromadziło się na targ przeszło 150,000 ludzi. W chwili największego tłoku, powstał wicher tak zaraźliwy i zabijający, iż tłumy rozbiegły się na wszystkie strony zostawiając swoją własność. Mnóstwo ludzi natychmiast zginęło a towary wicher rozproszył. Trudno było pojąć jakim sposobem rozproszyć się mogło takie mnóstwo ludzi. Po téj burzy powrócili pozostali do swoich towarów i rozpoczęli z sobą bitwę w któréj wielu poległo. Strata w towarach nie jest do obrachowania. — W rękodzielni jubilera w Szefald, kazano robić dwie nagrody, do rozdania w czasie wyścigów konnych: puchar złoty, w którym się zmieści 6 butelek wina i na którym wyobrażono 12 koni z żokejami i wazę również złotą z podobnemiż emblematami. — Bawiący w Japonji Hollendrzy, zbierają materjały do opisania tego mało znanego kraju. Japońscy literaci tłómaczą na swój język wielki słownik chińskí Morissona. (G. H.)

FRANCJA. — Mówią, że jak skoro będzie cofnięty wyrok zaoczny, wydany na pułkownika Fabvier, który służył w Hiszpanji roku 1822 przeciw Francuzom, wróci on natychmiast do Morei, gdzie w stopniu marszałka polnego (jenerała brygady) przy wyprawie jenerała Maison będzie użyty. — W Tulonie odebrano wiadomości że Smyrny, gdzie najzupełniejsza panowała spokojność; doniesienia o wyprawie francuzkiéj nie sprawiły tam takiego wrażenia jak się spodziewano; przed portem smyrneńskiem krąży fregata francuzka *Fleur de Lys*, dla dania opieki poddanym francuzkim w razie potrzeby. — Do Marsylji zawinął z Anglji okręt parowy grecki *Merkury*, pod dowództwem znanego Filhe syna E. Blaquiere. Nie ma na nim dział, tylko lawety, bo jak wiadomo, niewolno mu było w Anglji zabierać działa. Mówią, że w Napoli uzbrojony będzie jedną 34funtową i jedną 68funtową armatą, co zdaje się rzeczą bardzo dziwną bo okręt ten jest bardzo mały. Lord Cochrane wybierał się na jego pokład.—Pułkownik Fabwier udzielił rządowi bardzo ważne papiery tyczące się Morei. (G. F.)

GRECJA. — Wojsko greckie stojące w okolicach Koryntu znajduje się w smutném położeniu. Od dowodzców do prostych żołnierzy mieszkają wszyscy w chatkach na prędce z desek postawionych i żyją tylko sucharami, które pieką przy węglach; oliwki i baranina należą w obozie ich do rzeczy zbytecznych. Większą część Morei spustoszyły pożary. Każdego wieczora widać je w rozmaitych stronach. Turcy zapalają lasy na pagórkach i zostawiają tylko obnażone skały. (GH.)

HISZPANJA. — *Z Madrytu dnia 8 września.* Wszystkim osobom umieszczonym przy poselstwie hiszpańskiém w Lizbonie, kazano powrócić do Madrytu. Wiadomości o uznaniu Don Miguela przez rząd hiszpański, są zatém mylne. Poseł jego przybyły do Madrytu został uznany. — Ile razy król J. z pałacu wyjeżdża, tyle razy cisną się osoby potrzebujące wsparcia i rzucają

prożby do powozu. Aby tego uniknąć wyjeżdża teraz król w zamkniętéj karecie. — Listy z Walencji donoszą o dwóch licznych bandach; jedną z nich dowodzi były officer Clement, drugą niejaki Gruest, który był skazany na galery. — Wypadki w Saragossie zatrważają kraj cały. Ogrodnicy i wyrobnicy dowiedziawszy się, że pułk gwardji ku Saragossie zmierza, w celu zmuszenia ich do dawania dziesięciny ze wszystkich warzyw, zgromadzili się w znacznéj liczbie i przysięgli że wolą raczéj umrzeć, niż zapłacić rządowi dziesięcinę. Tymczasem kazano im zaraz zająć ogrody i grunta, co nieukontentowanie ich do tego stopnia powiększyło, iż wielkorządca wstrzymał zajęcie aż do dalszych rozkazów, a nawet przyrzekł, że się postara o zniesienie dziesięciny. Uradowane pospólstwo, rozeszło się śpiewając rozmaite pieśni. (G. H.)

NIEMCY. — Gazeta berlińska zapewnia ze spostrzeżeń meteorologicznych, że zima będzie bardzo wczesna, tym bardziéj iż ptaki wędrowne tego lata bardzo wcześnie ku południowi przelatywały. — Siedmiu Szwajcarów dostało się szczęśliwie na szczyt góry Jungfrau, co uważają, za rzecz tak ważną iż rząd szwajcarski kazał sobie zdać sprawę o tém przedsięwzięciu. — Donoszą z Amszterdamu pod dniem 23 września, że rząd austrjacki zaciągnął u Rotszyldów nową pożyczkę wynoszącą sto miljonów zł. na 90 procent, z $4\frac{1}{2}$ od sta prowizji. (G. H.)

PORTUGALJA. — *Z Lizbony dnia 8 września.* Bryg marokański zawinął do tutejszego portu z towarami wprawdzie, ale jak niektórzy się domyślają, zarazem z żądaniem zapłacenia haraczu z powodu zmiany rządu. — Podług kurjera angielskiego, gubernator Valdez nie poddał formalnie wyspy Madeiry. Wojska Don Miguela wylądowały i weszły do Funchalu, lecz siła zbrojna wierna Don Pedrowi, cofnęła się w głąb wyspy.

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

O ospie owczéj.

(Dokończenie).

Zdaje się że wszystko jedno czy materją brać z owcy mającéj naturalną, czy szczepioną ospę. U mnie nawet lepiéj się udało z materją z skopów ospicujących. Nic jednak pewnego ztąd nie wnioskując, sądzę: że rzecz tę należy doświadczeniem wyjaśnić; słyszałem wielu właścicieli owczarń, którzy utrzymują, że im materja więcéj razy szczepioną była tym jest bezpieczniejszą. Naturalnéj ospy dobroć zależy na tém: aby krosty w okrągłym kształcie w samym środku miały materją białą, a na około zaognione czerwone miejsce; taka zaś ospa, któréj krosty rozszerzają i czernieją jest zła, i owca tak ospicująca najwięcéj zdychać musi. Ospa szczepiona odbywa się w przeciągu trzech tygodni, właściciel owczarni w tenczas ją ma, kiedy chce, jest panem choroby, ospa zaś naturalna długo się ciągnąć może, gdy już jedne przechowały się, drugie zaś ospicować zaczynają. Ospa szczepiona w jedném miejscu pokazuje się, i mały sprawia ból. Naturalna zaś opanowywa całe zwierze, mocno go męczy, w poczwarę przetwarza. Po wychorowaniu, jeszcze ból i rany w kopytkach zostawia, na co długo owce kuleją. Nakoniec zupełnie chudną, przez co skopy wpaszeniu się, maciory zaś co do rodzajności znaczny uszczerbek przynieść mogą. Owce z grubą wełną są wytrzymalsze na tę chorobę od owiec poprawnych, są zawsze, mocniejsze, i prędzéj ją przechodzą. Podług powieści owczarzy, dawniej bywała ta choroba między tak zwanemi *krajowkami*, lecz nie sprawiała tyle szkody, nazywano to: *owce ospicują*, (zdaje się że właściwie używać można wyrazu tego na oznaczenie naturalnéj ospy). Trudno coś pewnego wnioskować z owych czasów kiedy właściciele spuszczając się na tych ludzi, osłaniających głupstwo i oszustwo swoje zabobonami, poddawali się perjodycznéj stracie gromad, na przekonywającéj zasadzając się prawdzie: *jak prędko się tego przychowa, tak też prędko się straci.* Owczarze nasi mało się różnią od poprzedników; jak w każdym razie nie radzę w chowie owiec na nich polegać, tak szczególniéj co do szczepienia, gdyż oni głównymi są tegoż nieprzyjaciołmi. Dwaj moi owczarze dowiedziawszy się że mam ospę szczepić, natychmiast poodpędzali swoje owce, jeden z nich nawet *więcéj oświecony* miał już dużo poprawne. Wolą czekać losu jak zadawszy sobie pracy zapobiedz nieszczęściu. Ospa szczepi się dla uniknienia naturalnéj, lecz sam od wiarogodnego znacznéj gromady właściciela słyszałem, że pomimo zaszczepienia, późniéj naturalna pokazała się i duże mu szkody zrobiła; ważną jest rzeczą wyjaśnić tę okoliczność z wszelką dokładnością, czy rzeczywiście po dobrém zaszczepieniu i przyjęciu się, w pewnym czasie, na tych samych owcach, naturalna, równie mocna i szkodliwa okazała się. Wiemy, że na dzieciach często i w krótkim czasie po szczepionej naturalna bywa ospa, lecz już słaba i nie jest niebezpieczną; wielkie i w tém dobrodziejstwo! Może z owcami to samo się dzieje? Rozstrzygnienie czyli ospa z powietrza, czy z zarazy pochodzi bardzoby było pożytecznem. Czyli zostaje i przechowywa się niejako we krwi? do czego jest wielkie podobieństwo, i zdaje się, że są pewne pory roku w których się nie pokazuje. W jakim czasie jest najniebezpieczniejszą, i zaprowadziwszy coroczne szczepienie, kiedy tož uskuteczniać? Petri w dziełku swojém przepisuje lekarstwo, które sądzi że može chronić od zarazy w okolicy będącéj, lecz podobno wynaleziono u nas lekarstwo, którego dobroczynnych skutków okolica Częstochowy doznaje; lekarstwo to, ma zupełnie bronić od zarażenia nawet wpuściwszy ospicujące owce do gromady, tak, jak niegdyś woda Styxu czyniła ciało ludzkie od wszystkich pocisków bezpiecznem. Pożądanemby było ogłoszenie lekarstwa tego przez publiczne pisma. Ja nie wierząc w nadzwyczajne środki póki sam się nie przekonam, wolałem wcześnie ospę zaszczepić i szczepić będę innym gromadom, a nadal mam zamiar corocznie toż powtarzać, idąc za przykładem Thaera, który raz wielką szkodę poniosłszy z naturalnéj ospy, odtąd co rok swojéj sławnéj gromadzie ją szczepi.

Dnia 9. Września w Nakwasinie 1828. N.